

Z trzech sobotnich sesji, dwie znowu były poświęcone osobie Aelreda z Rievaulx. Dopołudniowa była poświęcona: wspólnocie cysterskiej z Watton, w której miało miejsce zdarzenie z pewną zakonnicą opisane przez Aelreda w utworze *O pewnym cudzie* (Andrea J. Dickens), ideałowi szlacheckiemu uwiecznionemu w jego utworach historycznych (Jean Truax), przedstawieniu Aelreda w roli opata w Rievaulx (Brian P. McGuire). Sesja popołudniowa dotyczyła roli cystersów w rozwoju sztuki: wyobrażenia postaci ewangelicznych uwiecznionych w klasztorze w Helfcie (Laura M. Grimes), szczególnego wkładu cystersów w kulturze niemieckiej (Charlotte Ziegler), Antyfonarza Salcyńskiego (Judith E. Dietz). Ostatnia sesja sobotnia była związana z Aelredem i stosowania w jego twórczości pism Ojców Kościoła, zwłaszcza Ambrożego (Marsha L. Dutton), benedyktynów (Terrence Kardong) i komentatorów (Mark F. William).

Ostatni dzień Konferencji dotyczył Bernarda z Clairvaux i znów, po raz siódmy, Aelreda z Rievaulx. Obydwie sesje odbyły się przed południem. Pierwsza poświęcona nauce św. Bernarda omawiała interpretację jego Pieśni nad Pieśniami na podstawie homilii 42 (Rose M. Tillisch), psychologiczny aspekt jego antropologii (Richard Upsher Smith, Jr.), nawrócenie bernardyńskie na przykładzie księcia Henryka Francuskiego z XII w. (Christopher Crockett). Druga sesja omawiała sprawy związane z alegorią i typologią u Aelreda z Rievaulx. Najpierw omówiono przykłady tropów w *Homiliach de oneribus* (Ellen E. Martin), później – ptaki i bestie w utworach Aelreda (Elias Dietz), całość zaś zakończono dyskusją prowadzoną przez Marsha L. Dutton i Marka F. Williama.

Bogactwo treści i dobre przygotowanie Sympozjum z całym programem sesji i wystąpień, sprawiło, że uczestniczący w niej mogli jeszcze bardziej zgłębić tajniki życia średniowiecznego człowieka w jego różnych uwarunkowaniach. Tegoroczne sesje Konferencji Studiów Cysterskich poświęcone 900. rocznicy urodzin Aelreda z Rievaulx przyczyniły się już po raz kolejny do odkrywania fenomenu tego angielskiego opata. Miejmy nadzieję, że badania te będą opublikowane, przyczyniając się do lepszej znajomości postaci i działalności dwunastowiecznego opata, który jeszcze na początku zeszłego stulecia był niemal zupełnie nieznan. Wszyscy zainteresowani uczestnictwem w Kongresie powinni zajrzeć na stronę internetową: www.wmich.edu/medieval/congress.

ks. Ryszard Groń – Wrocław, PWT

3. ORTODOKSJA, HEREZJA, SCHIZMA W KOŚCIELE STAROŻYTNYM

w 1600. rocznicę dysputy św. Augustyna z donatystami w 411 r.
(Seka Patrystyczna, Stary Sącz, 20-21 IX 2011)

W dniach 20-21 IX 2011 r. w Rekolekcyjnym Domu Pielgrzyma „Opoka” w Starym Sączu odbyło się doroczne spotkanie członków Sekcji Patrystycznej przy Komisji ds. Nauki Wiary Episkopatu Polski. Obrady zgromadziły patrologów, filologów i historyków z wielu polskich i zagranicznych środowisk naukowo-dydaktycznych. Tegoroczna problematyka prezentacji badań dotyczyła: *Ortodoksji, herezji, schizmy z Kościoła starożytnym* i związana była z 1600. rocznicą dysputy św. Augustyna z donatystami w 411 roku.

Spotkanie rozpoczęła uroczysta celebracja Eucharystii pod przewodnictwem ks. Biskupa Wiktora Skworca, Ordynariusza Diecezji Tarnowskiej. Ks. Biskup nawiązując do liturgicznego wspomnienia męczenników koreańskich: prezbitera Andrzeja Kim Taegon oraz jego towarzyszy mówił o fundamencie świętości, zarówno w życiu Ojców Kościoła, jak też szczególnych postaci związanych z Ziemią Tarnowską: św. Kingi, bł. Karoliny Kózkówny oraz bł. Jana Pawła II.

Otwarcia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Mariusz Szram (Lublin, KUL), prezes Sekcji Patrystycznej, który po wprowadzeniu w tematykę sympozjum poprosił o przewodniczenie sesji przedpołudniowej ks. prof. dr. hab. Bogdana Cześza (Poznań, UAM).

Jako pierwszy prelegent wystąpił ks. prof. dr hab. Norbert Widok (Opole, UO), który wygłosił referat pt.: *Ortodoksja, herezja, schizma – wyjaśnienie pojęć*. Zaznaczył on, iż od początku Kościoła pojawia się w nim świadoma refleksja nad przesłaniem Ewangelii. Przynosiła ona rozmaite rezultaty, bardzo często w postaci odmiennych stanowisk myślowych, które stawały się dla młodej społeczności kościelnej problemem natury dyscyplinarnej lub doktrynalnej. W miarę szybko zorientowano się, co należy do prawowiernej myśli teologicznej, a czemu należy się przeciwstawić. W IV w. dla ówczesnych pisarzy oczywistymi stały się takie pojęcia, jak: ortodoksja, herezja i schizma. Co ciekawe, chronologiczny układ wystąpienia tych pojęć w łonie chrześcijaństwa został bardzo wcześnie ustalony. Jak twierdzą znawcy tego zagadnienia na początku istniała czysta i nie zafałszowana nauka, tymczasem herezja pojawiła się później jako rzeczywistość drugorzędna. Dopiero w IV w. ukonstytuował się termin „ortodoksja” jako przeciwstawienie do pojęcia „herezja”. Przez to określenie, tj. ὀρθοδοξία, pochodzące od ὀρθοδοξέω (mieć słuszne zdanie, właściwy pogląd na coś), a także od ὀρθός (słuszny, rzetelny, prawdomówny), rozumiano przeciwieństwo błędny i jednocześnie syntezę prawdziwej wiary. Podstawą przedstawionej etapami rozwijającej się ortodoksji była wierność Tradycji.

Pojęcie „herezja” pochodzi od słowa ἄρεσις, które w starożytności pogańskiej miało wiele znaczeń odnoszących się do różnych przejawów codziennego życia i oznaczało: wybór, elekcję; upodobanie, skłonność, predylekcję; zamiar; zamiłowanie, studium; system filozoficzny, szkołę filozoficzną; sektę religijną; propozycję, projekt; stronnictwo; komisję; dobrowolną ofiarę. Jeśli z tej listy wybierze się te znaczenia, które odnoszą się do działalności intelektualnej, to słowo „herezja” nie miało pejoratywnego charakteru, lecz było nazwą określonych szkół, systemów myślowych czy możliwości wybierania. We wczesnym chrześcijaństwie termin ten był używany w opozycji do ortodoksji i związany z frakcyjnym odłączeniem się i głoszeniem błędnej nauki.

Pojęcie „schizma” jest słowem greckim: σχίσμα i oznacza: szczelinę, szparę, przedział; niezgodność poglądów, rozłam. W Nowym Testamencie nie odróżnia się jeszcze schizmy od herezji. Ta sytuacja początkowo utrzymywała się w piśmiennictwie pierwszych wieków. Terminy „schizma” i „herezja” często używano jako synonimów.

Kolejnym punktem sesji był dwugłos przygotowany przez o. prof. dr. hab. Henryka Pietrasa (Kraków, Ignatianum) oraz ks. dr. Przemysława Szewczyka (Tomaszów Mazowiecki), dotyczący Ariusza, nauki i oceny jego poglądów przez św. Atanazego. O. Pietras wcielił się niejako w postać Ariusza i przedstawił kolejno główne założenia teologiczne jego nauki, na co, głosem Atanazego, odpowiadał ks. Szewczyk. Arianizm nie był kierunkiem jednolitym. Atanazy niejednokrotnie polemizował nie

tyłe z nauką Ariusza, co ze współczesnymi mu przeciwnikami, zaś kwestie doktrynalne dotyczyły alternatywnej egzegezy. Między innymi na tę kwestię zwrócił uwagę w późniejszej dyskusji o. dr hab. Celestyn Paczkowski (Toruń, UMK). W wielu publikacjach dotyczących Ariusza podkreśla się kluczowy dla niego tekst Prz 8, 22-25, co według o. Pietrasa jest nadużyciem.

Po krótkiej przerwie rozpoczęły się komunikaty. Z pierwszym z nich, zatytułowanym: *Pochodzenie i bóstwo Syna w nauczaniu gnostyków: Bazylidesa i Monoimosa*, wystąpiła p. dr Anna Zmorzanka (Lublin, KUL). Zauważyła ona, iż niezwykle interesujące zjawisko gnozy do dziś rodzi wiele pytań. Gnostycy próbowali dać filozoficzne podstawy w kwestii jedności Ojca i Syna. Mając na uwadze Bazylidesa i Monoimosa należy ich bardziej postrzegać jako filozofów chrześcijańskich niż hereetyków. Według ich nauki *pleroma* ma charakter duchowy, zaś opisując relacje Ojca i Syna bardziej właściwe wydaje się używać terminu pochodzenie, niż jak to się dość powszechnie uważa, terminu emanacja. Syn Człowieczy różni się bowiem od Ojca, gdyż jest zrodzony.

Kolejny komunikat pt.: *Arianizm germański w opinii współczesnych mu pisarzy wczesnochrześcijańskich* został wygłoszony przez ks. dr. Arkadiusza Jasiewicza (Przemyśl, WSD). Pierwotny arianizm zakładający wyraźnie podporządkowanie Syna Ojcu co do natury, w niewielkim stopniu, można powiedzieć, dotyczył chrześcijańskiego Zachodu, a biskupi galijscy, brytyjscy, hiszpańscy czy italscy byli nań dość obojętni; niewielu z nich wyruszyło do Nicei w roku 325, a nieliczni, którzy tam się znaleźli, bez trudności podpisali się pod słynnym wyznaniem wiary opracowanym przez sobór, który użył terminu *homoousios* dla wyrażenia stosunku do Ojca. Gdy w roku 360 w Konstantynopolu zwołano synod ogólny „arianizm”, to znaczy chrześcijaństwo w wersji „homejskiej”, uchodził za oficjalną religię Cesarstwa. Zgromadzenie w Konstantynopolu dało mimowolnie początek arianizmowi „germańskiemu”, jako że biskup Wulfila (ok. 311-381/383), był na nim obecny i podpisał się pod jego aktami. Ów Wulfila pochodził z rodziny rzymskiej pojmanej przez Gotów w Kapadocji; prowadził rozległą działalność misyjną wśród Gotów mieszkających nad Dunajem, przetłumaczył Biblię na język gocki oraz przyczynił się do nawrócenia wodza gockiego Fritigerna, na wiarę homejską, który zachęcił swoich poddanych, aby uczynili podobnie. Arianizm wyznawany przez Wulfilę nie różnił się praktycznie od anomeizmu (różny od Ojca zarówno w istocie, jak w całej reszcie), który propagował Eunomiusz. Arianizm gocki miał przede wszystkim charakter polityczny i od czasów Fritigerna wiara homejczyków była przede wszystkim religią królów, elity społecznej, a nie wiarą ludową. Potępiony na drugim soborze powszechnym w Konstantynopolu, arianizm został zepchnięty w Cesarstwie do podziemia, ale mógł się utrzymać jako gocko-wandalskie kościoły plemienne. Normująca siła przekładu Biblii Wulfili, gorliwość wiary nowo nawróconych, poparcie rzymskich kryptoarian na obszarach osiedleńczych gockich federatów, „gocka” wiara jako środek do zachowania etnicznej tożsamości – wszystko to mogło przyczynić się do tego, że Goci, którzy dostali się na teren rzymskiego imperium, stali się w przeważającej części ariańskimi chrześcijanami, mimo że ich rzymskie otoczenie coraz radykalniej się katolicyzowało. Goci mezyjscy jak i – choć w mniejszym stopniu – Goci w stolicy mogli podczas nadchodzących dziesięcioleci do około 395 r. stworzyć bazę, z której wyszła tak udana misja wewnątrz germańska. Na początku objęła ona jedynie pozostałe „gockie ludy”, Ostrogotów, Gepidów i Wandalów, a potem większość Germanii.

Następny komunikat wygłosiła p. dr Monika Ożóg (Opole, UO) omawiając problem arianizmu Teoderyka Wielkiego, ostrogockiego króla Italii (493-526). Aby odpowiedzieć na pytanie: na czym polegał ów arianizm, w pierwszej części referatu została zasygnalizowana tematyka przyjęcia tego wyznania wśród wszystkich Gotów. Ostrogoci Teoderyka, kiedy przybyli do Italii, zmienili w dużym stopniu panującą tam sytuację religijną. Wszyscy (lub prawie) byli arianami, mieli swoich duchownych, swoją Biblię i swoje struktury. Choć byli mniejszością to mieli władzę i nie wahał się jej używać. W takich przypadkach większość, choć niechętnie, musi się z tym faktem pogodzić, i na tym zapewne polega przykładowa tolerancja religijna w królestwie Teoderyka, która kończy się, kiedy cesarz Justyn radykalizuje swoje stanowisko względem arian na Wschodzie.

Ostatni tego dnia komunikat wygłosił ks. prof. dr hab. Jan Żelazny (Kraków, UPJPII), a dotyczył on nestorianizmu wybitnego teologa Tymoteusza I, katolikosy Seleucji – Ktezyfonu z przełomu VIII/IX wieku. Podstawą prezentacji był jeden z jego listów do przełożonego klasztoru Rabban Szapur, położonego na terenie Persji, Sergiusza. Przyczyną napisania listu były wątpliwości, jakie zrodziły się w Sergiuszu po przeczytaniu zarówno listu Grzegorza z Nazjanzu do Kleodonia, jak i korespondencji dotyczącej tego listu pomiędzy Nestoriuszem i Cyrylem Aleksandryjskim. Omawiane kwestie dotyczyły chrystologii, jak i rozstrzygnięcia, który z autorów: Nestoriusz czy Cyryl lepiej odczytali i wierniej przekazali myśl Grzegorza Teologa. Pierwszą kwestią, jaką warto zauważyć, jest przeniesienie akcentu w argumentacji na kwestie nauki Ojców. Zasadą niepodważalną, innymi słowy fundamentem dyskusji, jak i dowodzenia obecnego w liście, jest uznanie autorytetu Grzegorza z Nazjanzu jako obowiązującego i będącego wskazaniem dla wszystkich uczestników kontrowersji. Zdaniem Tymoteusza, spór został wywołany złą wolą Cyryla. Nie rozwodzi się on nad tym faktem, tylko wyraża swój osąd o postawie Patriarchy Aleksandryjskiego jako przykładzie postępowania sofisty, a nie nauczyciela w wierze. Sformułowania, do których odwołuje się Aleksandryjczyk, są wyrwane z kontekstu, potraktowane w sposób dosłowny i wybiórczy, są sprzeczne nie tylko z zamysłem autora – Grzegorza Teologa, ale i z ortodoksyjną wiarą. Nestoriusz, zdaniem Katolikosy, potwierdza w swoich pismach jedność w Chrystusie, a rozróżnienia i precyzacje w jego pismach, na podobieństwo pism Kapadoccyzki, są tylko kwestią świadomie założonej precyzji w mówieniu o Chrystusie, która pozwala na uniknięcie ataków ariańskich. To arianie są adresatem polemiki Nestoriusza, to z nimi prowadzi dyskusję i tak jak inni jego poprzednicy (Atanazy, Ambroży czy Grzegorz Teolog) posługuje się rozróżnieniami dotyczącymi *natur i relacji substancjalnych* aby bronić prawowitej wiary. Kilkakrotnie w liście jest podkreślona jedność w Chrystusie bóstwa i człowieczeństwa, raz wyraźnie, choć nie wprost odrzucona jest koncepcja dwóch podmiotów, a więc tak zwana herezja o dwóch Synach, którą to naukę imputował Aleksandryjczyk Nestoriuszowi. Rozróżnienia pomiędzy bóstwem i człowieczeństwem są *czysto teoretyczne*, by uszanować niezmienność i nieopoznawalność bóstwa. Pełnią one jednocześnie ważną rolę w polemice z arianami. Warto dodać, że zagadnienie nieopoznawalności Boga było szczególnie bliskie Tymoteuszowi i doprowadziło z jego strony do zwołania synodu, na którym, przypominając naukę Kościoła Wschodu, odrzucono możliwość bezpośredniej wizji Boga tu, na ziemi. Nie ma w analizowanym tekście nawiązania do najbardziej znanej kwestii, a więc problematyki prawowierności tytułu *Theotokos*. Kult Maryi, jako Matki Bożej, był jednak szeroko aprobowany w czasach Tymote-

usza w całym Kościele Wschodnim. W dyskusji, która nastąpiła po tym komunikacie o. dr hab. Dariusz Kasprzak (Kraków, UPJPII) zauważył, iż Ojcowie Kościoła mieli przeważnie negatywne podejście do arianizmu. Dość interesujące jest, że np. Salwian z Marsylii postrzegał ich pozytywnie, podkreślając fakt, że ich życie moralne jest lepsze niż członków Kościoła. Ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz (Lublin, KUL) zapytał o wpływ przetłumaczonej na język gocki Biblii na rozwój kultury plemiennonarodowej. Ks. dr Arkadiusz Jasiewicz uzasadniał, iż był znaczący, gdyż Pismo św. tworzyło kulturę. Zaznaczył jednak, że biskup Wufila odrzucił teksty Księgi Królewskiej, by nie prowokować Germanów do idei nawracania siłą. Na zakończenie sesji ks. prof. Bogdan Częsz podziękował za wygłoszone referaty oraz dyskusję i odmówił modlitwę „Anioł Pański” w intencji zmarłych patrologów.

Po obiedzie była okazja do zwiedzenia klasztoru Sióstr Klarysek oraz innych historycznych zabytków w Starym Sączu. Popołudniowa część spotkania miała charakter uroczysty i była związana z Jubileuszem 70-lecia urodzin oraz 40-leciem pracy naukowo-dydaktycznej ks. prof. dr. hab. Edwarda Stańka (Kraków, UPJPII). W imieniu wszystkich członków Sekcji Patrystycznej przy Komisji ds. Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski życzenia złożył ks. prof. dr hab. Mariusz Szram. Podkreślił on wielkie zasługi czcigodnego Jubilata zarówno w wieloletniej pracy naukowej, duszpasterskiej i wychowawczej. Ks. Edward Staniek jest dla wielu dzisiejszych patologów wzorem człowieka, który potrafi znaleźć upragnioną Arystotelesowską *μεσότης* w tym wszystkim, co składa się na życie kapłana i naukowca. Następnie bliski współpracownik Jubilata, ks. prof. dr hab. Jan Żelazny, przedstawił wszystkim zebrany jego sylwetkę oraz dorobek naukowy. Podniosła laudację przygotowaną przez ks. prof. dr hab. Wincentego Myszoza (Katowice, UŚ) przeczytał w jego imieniu ks. dr hab. Andrzej Uciecha (Katowice, UŚ). Po zakończeniu laudacji długo trwała owacja na stojąco, po czym ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz uroczysto wręczył Jubilatowi specjalny 55. tom „Vox Patrum” dedykowany w całości ks. Edwardowi Stańkowi, jako Księga Pamiątkowa. Gromki śpiew *Plurimos annos* był wyrazem czci oraz szacunku wszystkich zebranych dla Jubilata, będącego jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych w Polsce, jak i za granicą, współczesnych patologów oraz homiletów. W imieniu pracowników Instytutu Historii Kościoła KUL życzenia złożył ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski (Lublin, KUL); ks. prof. S. Longosz jako „najstarszy patrolog” i redaktor „Vox Patrum” pozdrowił Jubilata w imieniu Instytutu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann (Lublin, KUL) złożył gratulacje w imieniu całego Wydziału Nauk Humanistycznych KUL; o. prof. H. Pietras przekazał pozdrowienia od całego „środowiska krakowskiego”; ks. prof. B. Częsz złożył gratulacje w imieniu Zakładu Teologii Patrystycznej Wydziału Teologii UAM w Poznaniu; p. dr Stanisław Kalinkowski (Warszawa, UKSW), złożył życzenia od całego UKSW w Warszawie; ks. prof. N. Widok gratulował w imieniu Uniwersytetu Opolskiego. Jako ostatni wystąpili ks. dr Krzysztof Sordyl oraz ks. dr Józef Pochwat, którzy pozdrowili Jubilata w imieniu księży, których był rektorem, wychowawcą i promotorem. Następnie głos zabrał główny bohater uroczystości ks. prof. E. Staniek. Serdecznie podziękował za pamięć i okazaną mu życzliwość. Mówił, że jest jedynie narzędziem w ręku Boga. Robi to, co kazało mu sumienie, sieje Słowo, a Bóg daje wzrost i owoce.

Wieczorem odbyło się spotkanie informacyjne, na którym zostały omówione sprawy bieżące. Dokonano zapowiedzi wydawniczych, poinformowano też o zbliża-

jących się sympozjach, konferencjach, i innych spotkaniach naukowych w różnych ośrodkach naukowych całej Polski.

Drugi dzień zjazdu rozpoczęła poranna Msza św. koncelebrowana, pod przewodnictwem ks. prof. S. Longosza; homilię wygłosił ks. prof. E. Staniek. Tego dnia sesji naukowej przewodniczył o. prof. Dariusz Kasprzak. Pierwsza jej część dotyczyła problematyki donatystów oraz podjętej przez św. Augustyna próby pojednania ich z Kościołem katolickim. Materiał badawczy został zaprezentowany w formie dwugłosu. Ks. prof. dr hab. Antoni Żurek (Tarnów, UPJPII) przedstawił temat pt.: *Donatyzm w Afryce Północnej*. Oddając niejako swój głos donatystom ukazał ich podstawowe założenia teologiczne. Według nich Kościół jest wspólnotą świętą, a więc zamkniętą na tych, którzy oddali się grzechowi. To „arka Noego” do której trafiają wybrani i bezgrzeszni. Świętość gwarantuje przełożony. Jest nim biskup zjednoczony z Duchem Świętym. Biskup jest pośrednikiem w modlitwie, więc musi być dobry i doskonały, gdyż Bóg modlitw grzeszników nie wysłuchuje. Prawdziwy chrzest jest tylko jeden. Skoro ważność chrztu donatystów przyznają katolicy, znaczy to, że tylko u nich jest on rzeczywisty. Z tego faktu wynika wniosek, iż należy go powtórnie, tym razem ważnie, udzielić tym, którzy z Kościoła katolickiego chcieliby przejść do prawdziwej wspólnoty Chrystusowej, to jest do Kościoła donatystów. Na te argumenty odpowiedział w imieniu św. Augustyna ks. dr hab. Tomasz Kaczmarek (Włocławek) w prelekcji pt.: *Augustyn do braci ex parte Donati*. Zauważył on, iż w dyskusji z donatystami Augustyn oparł się na argumentacji zaczerpniętej z katolickiej sakramentologii i eklezjologii. Dzięki łasce chrztu zarówno katolicy, jak i donatyści są braćmi. Modlą się przecież jednymi słowami, w jednego Chrystusa wierzą, jedno „alleluja” śpiewają. Podział sprawia, iż Kościół jest pełen bólu i smutku. Kryterium określającym jego tożsamość jest *caritas*. Kościół ma dwa wymiary: doczesny, gdyż jest w drodze i wieczny (święty), jakim będzie w przyszłości. Doskonały i oczyszczony w pełni będzie dopiero w niebie. To Bóg ma moc oczyszczania, nie człowiek. Po wygłoszonych referatach nastąpiła ożywiona dyskusja. Między innymi ks. Staniek nawiązując do kontrowersji donatystycznej zauważył, iż problematyka ta jest aktualna również w czasach nam współczesnych. Ewangelizacja polega bowiem na wyjściu Kościoła do świata, a nie wejściu świata z jego filozofią do Kościoła. Dzisiejszym problemem jest desakralizacja Kościoła. Ks. prof. Eckmann przypomniał, iż ruch donatystyczny miał również charakter społeczno-polityczny.

Po krótkiej przerwie nastąpiła ostatnia część spotkania Sekcji Patrystycznej. Rozpoczął ją ks. dr Stanisław Adamiak (Toruń – Rzym) komunikatem pt.: *Trwałość fenomenu donatyzmu w V i VI wieku*. Według niego trudno jest rozstrzygnąć kiedy ostatecznie nastąpił upadek kościoła donatystów. Z pewnością nie zniknęli oni po sławnej dyskusji kartagińskiej w 411 roku. Nawiązania do nauki, czy też polemikę z ich poglądami można odnaleźć w wielu pismach pisarzy chrześcijańskich V i VI wieku. Migracje ludów, upadek Cesarstwa Zachodniego, chrystianizacja Europy sprawiły, iż rozwijał się również Kościół donatystów. W V i VI w. w regionach Numidii możemy nawet mówić o czasach jego renesansu. Nadchodzący późniejszy kryzys tych wspólnot niewątpliwie był związany w podbojem przez Wandalów północnej Afryki, a następnie inwazją arabską.

Końcową część sesji wypełniły prezentacje prac doktorskich z zakresu patrologii oraz starożytności chrześcijańskiej. Pierwszą pracę pt.: *Obraz heretyka. Pelagiusz i jego poglądy w pismach Augustyna z lat 415-418* przedstawił dr Rafał Toczko (To-

ruń, UMK). Następnie ks. dr Wojciech Zimny zaprezentował dysertację pt.: *Wiara trynitarna a jedność Kościoła. Wprowadzenie do „De fide” Ambrożego z Mediolanu*. Ostatnią pracę pt.: *Zagadnienie unii hipostatycznej w dziele Wigiliusza z Tapso „Przeciwko Eutychesowi”* przedstawił o. dr Krzysztof Wendlik OSPPE (Kraków). Po krótkiej dyskusji, głos zabrał prezes Sekcji Patrystycznej, ks. prof. Mariusz Szram. Dokonał on podsumowania dorocznego spotkania Sekcji Patrystycznej. Podziękował wszystkim za przybycie, żywe zainteresowanie tematyką, przejawiające się w ciekawych dyskusjach, a zwłaszcza prelegentom za trud włożony w przygotowanie referatów, jak też inspiracje, które niewątpliwie przyczynią się do dalszych badań dotyczących prezentowanej tematyki. W imieniu uczestników spotkania słowa szczególnej wdzięczności skierował do ks. prof. Antoniego Żurka za serdeczne przyjęcie oraz świetną organizację. Na koniec zaprosił wszystkich zebranych na kolejne spotkanie Sekcji do Katowic. Odbędzie się ono w dniach 19-21 września 2012 r., zaś tematem będzie: *Zło w człowieku, Kościołe i świecie według Ojców Kościoła*.

ks. Jerzy Duda – Warszawa, UKSW

4. SYMPOZJUM PATRYSTYCZNE: *RADOŚĆ U OJCÓW KOŚCIOŁA* I WRĘCZENIE KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ KS. PROF. FRANCISZKOWI DRĄCZKOWSKIEMU (Lublin, KUL, 4 X 2011)

W 2011 r. ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski (Lublin, KUL) obchodził kilka rocznic: 70. urodzin, 45. przyjęcia święceń prezbiteratu oraz 35. pracy naukowej. Była to więc szczególna okazja, by uczniowie i współpracownicy mogli wyrazić Księdzu Profesorowi swą wdzięczność przez organizację sympozjum patrystycznego, połączonego z wręczeniem Księgi Jubileuszowej, co miało miejsce 4 października 2011 r., w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, z którym Ksiądz Profesor Drączkowski związany jest od ponad czterdziestu lat.

Pierwszą część dnia obchodów wypełniło sympozjum, które zgodnie z wolą Jubilatą, poświęcone było *Radości u Ojców Kościoła*. Po powitaniu zebranych gości i prelegentów przez ks. dr. Marcina Wysockiego (Lublin, KUL), adiunkta Księdza Profesora, głos zabrał Dziekan Wydziału Teologii, ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, który w imieniu gospodarzy Wydziału powitał zebranych i życzył wszystkim owocnych obrad, a Dostojny Jubilat, ks. prof. Drączkowski w słowie wstępnym do konferencji nakreślił ważność tematyki radości w życiu chrześcijańskim i w pismach Ojców Kościoła. Następnie przewodnictwo sesji objął ks. dr hab. Piotr Szczur, prof. KUL, który objął przewodnictwo sesji, po czym zaproszeni prelegenci przedstawili swoje referaty. Wysłuchano pięciu referatów: ks. dr. Jerzego Dudy (Warszawa, UKSW): *Radość z nawróconego grzesznika. Metanoia u Orygenesisa*; ks. dr. hab. Dariusza Zagórskiego, prof. UMK (Toruń): *Czy smutny i ekliwy potrafi się cieszyć? Rzecz o Grzegorzu z Nazjanzu*; ks. dr. Arkadiusza Jasiewicza (Paryż): *Smak radości u św. Ambrożego*, ks. prof. dr. hab. Augustyna Eckmanna (Lublin, KUL): *Radość w nauczaniu św. Augustyna* oraz ks. dr. hab. Józefa Grzywaczewskiego (Paryż): *Radość Sydoniusza Apolinarego z tego, że filozofia jest w służbie teologii*. Po wysłuchanych referatach odbyła się dyskusja, a następnie ogłoszono przerwę obiadową.